

Dolewka

Kategorie: Zjawiska

Otrzymywane w kuchniach resortowych [zupy](#) nie zaspokajały głodu mieszkańców getta, chwytano się więc różnych sposobów, by otrzymać dodatkową porcję zupy, nazywaną dolewką. Oficjalnie należało pozyskać specjalny talon na dodatkowy przydział żywności (vide [Zusatz](#)). Były one dostępne jedynie dla ograniczonej grupy odbiorców, stąd szukano innych metod. Jedną z nich opisał w dzienniku Dawid Sierakowiak:

„Udało nam się dziś w resorcie narobić bałaganu przy odbieraniu obiadu w kuchni, w wyniku czego Rywek Skoczylas, który to «zrobił», miał sześć zup, ja jako «gość» dwie dodatkowe zupy i jeszcze kilkanaście robotników po jednej, dwie lub po trzy zupy. Bez kiełbasy naturalnie, bo ta jest odliczona. Było trochę strachu, żeby nas nie wzięli za to do fekalii, ale jakoś przeszło. Drugi raz już się chyba nie uda, bo za dużo ludzi już wie o tym”¹.

Często pomagała też osobista znajomość z osobą nalewającą zupę (vide [Wydzielaczka](#)) lub [protekcja](#) u kierowników kuchni. Uciekano się także do łapówek, przekupując urzędnika potwierdzającego stemplem wydanie posiłku, by tego nie czynił, dzięki czemu można było na ten sam kupon odebrać dodatkowy posiłek. niesprawiedliwości w rozdzielaniu posiłków rzucały się w oczy i wywoływały ogromne niezadowolenie pośród szerokich mas społeczeństwa. Ujawnione próby wyłudzenia dodatkowej porcji niosły ze sobą ryzyko poniesienia kary, o czym wspominał Dawid Sierakowiak w swoim Dzienniku.

Adam Sitarek

Przypisy

1. D. Sierakowiak, Dziennik..., s. 249.

Źródła

Kronika, t. 3, s. 39, 5.02.1943; t. 4, s. 82, 31.01.1944; Encyklopedia getta. Niedokończony projekt archiwistów z getta łódzkiego, wyd. Krystyna Radziszewska i inn., Łódź: Wydawnictwo UŁ, 2014., s. 238, Wydzielacz(ka);
D. Sierakowiak, Dziennik, red. Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Warszawa: ZIH 2016 s. 284.

Tagi

[aprowizacja](#) [głód](#) [życie codzienne](#)

Data aktualizacji: 30-07-2026

Data dodania: 17-09-2025